



## Przykład edukacji historycznej w szkole gimnazjalnej

Marek OSMAŁEK

Jak w obecnym świecie i dzisiejszych okolicznościach uczyć młodzież historii? Wydaje się, że przedmiot ten staje się niemodny, coraz mniej atrakcyjny, nudny, przeładowany treściami i faktografią, której nie sposób okietznać. Uczniowie podążają bardziej w kierunku informatyki, ekonomii, języków czy nawet matematyki. Jednakże dynamika światowych wydarzeń politycznych i kulturowych ostatnich lat

zdaje się wskazywać, że wiedza historyczna staje się konieczna dla poznania antagonizmów etnicznych czy religijnych, dla zrozumienia procesów zachodzących w Polsce, w Europie czy nawet na świecie (ekspansja islamu i jego konfrontacja ze światem chrześcijańskim, problemy związane z mniejszościami narodowymi czy narodami Wspólnoty Brytyjskiej, sytuacja w regionie kaukaskim itd.). Widać to



Wiceminister MON Maciej Jankowski wręcza dyplom Maciejowi Chybickiemu. Zamek Królewski w Warszawie, 13.06.2015.

bardzo wyraźnie po niebywałym w ostatnich latach wzroście liczby różnorodnych periodyków czy profesjonalnych stron internetowych poświęconych historii. Do tej pory najczęściej dotyczyły one zagadnień II wojny światowej, od niedawna jednak wyraźnie się to zmienia. Jest to zjawisko ze wszech miar pozytywne. Każdy, kto lubi czytać i wykazuje zainteresowanie zmieniającym się światem, ma na wyciągnięcie ręki wiedzę w bardzo atrakcyjnej, często wizualnej lub medialnej formie. Jak wykorzystać to w szkole, jak skorzystać z tego w codziennej i trudnej pracy z uczniem, który najczęściej ma dość ograniczone i stereotypowe zainteresowania historyczne? Odpowiedź na to stale aktualne pytanie jest bardzo trudna i zajmuje prawdopodobnie niemal wszystkich nauczycieli historii. W jaki sposób uatrakcyjnić jej lekcje? W jaki sposób pobudzić uczniów do poświęcenia większej uwagi temu przedmiotowi, uświadomić im, że studiowanie historii nie jest zajęciem „bez sensu”, jak to ma w zwyczaju kwitować część nastolatków? Wiadomo przecież nie od dziś, że uczeń nie lubi stagnacji dydaktycznej ani w formie, ani w przekazie. Należy więc pokazać mu, że drogi do poznania historycznego nie wiodą jedynie poprzez „wyuczenie się tematu na pamięć” i wyrecytowanie go nauczycielowi przed tablicą. Doświadczenia każdego nauczyciela zdobyte w jego pracy zawodowej skutkują stosowaniem różnych metod dydaktycznych, a to wszystko kształtuje nasze „dobre praktyki” w nauczaniu.

Z pewną ostrożnością można stwierdzić, że w szkole, w której pracuję, Gimnazjum nr 1 w Gostyninie, wypracowany został i cały czas kształtuje się pewien model – nazwijmy to szumnie – edukacji historycznej, który wcale nie kończy się na 45-minutowej lekcji w ciągu tygodnia. Ma on kilka etapów o różnej skali trudności. Zaczniemy od łatwiejszych.

Przede wszystkim należy różnymi sposobami zachęcić młodzież do czytania, jeśli już nie powieści czy książek eseistycznych, to chociażby artykułów o zabarwieniu czy tematyce historycznej. W naszej bibliotece szkolnej znajdują się pokaźne zbiory czasopism, m.in. „Mówią wieki”, „Focus Historia”, jak również różnorakie tematycznie dodatki i wkładki historyczne do prenumerowanych gazet. Każdy uczeń, który przeczyta 2-3-stronicowy artykuł i napisze jego recenzję, może otrzymać dodatkową ocenę. Początkowo wyznaczałem konkretne tematy, sporządzałem listy, ale dość szybko zauważyłem, że dla dużej części uczniów przeczytanie kilku stron i sporządzenie notatki jest zadaniem karłowatym. Ustaliłem wówczas, że każdy ma prawo wyboru tytułu wedle swego uznania, pod warunkiem że artykuł będzie miał odpowiednią objętość. Nie muszę dodawać, że uczniowie uczyli się przy tym jeszcze umiejętności streszczania. Podczas sprawdzania tych prac można było zauważyć dwie istotne sprawy. Po pierwsze dobór tytułów przez uczniów był zupełnie odmienny od tego, który



Makieta zamku w Oporowie sporządzona w ramach projektów edukacyjnych.

ustalitem we własnym wykazie. A po drugie streszczenia przynosił uczniowie najczęściej ślubi, mający kłopoty z przyswajaniem wiedzy na lekcjach.

Inną drogą popularyzacji wiedzy historycznej, połączoną z pewną formą zabawy przypominającej harcerskie podchody, była tegoroczna gra miejska. Jej podtytuł brzmiał „Śladami bohaterów powieści «Kamienie na szaniec»”. Kilkudziesięcioosobowa grupa młodzieży udała się do Warszawy i tam podzielona na cztery zespoły miała za zadanie – postugując się wszelką komunikacją miejską – odnaleźć miejsca związane z historią bohaterów powieści. Był to na przykład Arsenał, gdzie odbito Rudego z rąk niemieckich, pomnik Mikołaja Kopernika na Krakowskim Przedmieściu, gdzie miała miejsce akcja zdjęcia niemieckiej płyty, Szpital Chorób Płuc przy ulicy Płockiej, gdzie trafił skatowany Rudy lub Liceum im. Stefana Batorego, które ukończyli bohaterowie książki. Należało odnaleźć te miejsca w jak najkrótszym czasie według odpowiedniej kolejności, która naturalnie była inna dla każdej z grup. W każdym z tych punktów za pomocą hasła trzeba było odszukać „agenta”, który zadawał jeszcze różne zagadki pisemne, związane czy to z powieścią, czy to z historią Armii Krajowej. Wygrywała drużyna, która najszybciej odnalazła wszystkie miejsca i agentów oraz odpowiedziała poprawnie na wszystkie pytania zadane w trakcie wędrówek po mieście. Dodatkowo uczestnicy tej gry musieli sporządzić kilkuminutowy film opowiadający o ich peregrynacji po Warszawie. Oczywiście każda z grup miała opiekuna – nauczyciela, który nie miała prawa podpowiadać uczniom. Ta innowacyjna forma rozrywki w przestrzeni miejskiej ma wiele zalet. Uczy orientacji w mieście, wymaga dokładnej znajomości samej lektury, popularyzuje wiedzę o Armii Krajowej. A wszystko to przy dobrej, spontanicznej zabawie.

Kolejną formą poszerzenia wiedzy historycznej – znacznie poważniejszą i długofalową – był projekt innowacji pedagogicznej pod tytułem „Z językiem angielskim poprzez matematykę i historię”, oparty na integracji treści nauczania matematyki, historii i języka angielskiego zgodnej z nową podstawą programową dla III etapu edukacyjnego. Jedną z klas pierwszych, rozpoczynając naukę w gimnazjum, poza normalnym programem

nauczania matematyki i historii realizowanym po polsku w standardowym wymiarze godzin miała mieć dodatkowe dwie godziny zajęć tygodniowo w języku angielskim z podziałem na grupy, poszerzających i utrwalających treści przedmiotowe z matematyki i historii. Dla ucznia oznaczało to, że poza normalną liczbą godzin z matematyki i historii będzie miał jeszcze po jednej godzinie matematyki i historii w języku angielskim, tyle że w grupie i prowadzone przez nauczycieli anglistów. Innowacja ta ma poszerzać wiedzę historyczną, urozmaicać zadania matematyczne, a przede wszystkim rozwijać młodzież pod względem językowym. Jak na razie projekt jest gotów i czeka na odpowiednią liczbę chętnych uczniów.

Szukając przeróżnych środków dydaktycznych, które pobudzałyby młodzież do zainteresowań historycznych, kilka lat temu zorganizowaliśmy publiczną debatę oksfordzką, w której uczniowie dyskutowali między sobą na temat osiągnięć księcia Siemowita IV Płockiego, który jest patronem naszej szkoły. Odbyła się ona przy okazji rocznicy nadania szkole imienia. Debatę przystuchiwali się uczniowie, dorośli, a również spore grono zawodowych historyków. Taką formą staraliśmy się przybliżyć zaproszonym gościom postać, której podobizna widnieje na naszym sztandarze.

Zgodnie z nową podstawą programową, od roku 2011 każdy uczeń gimnazjalny powinien uczestniczyć w co najmniej jednym projekcie edukacyjnym. W naszej szkole przyjęto się realizować je w klasie drugiej. Uczniowie decydujący się na projekt historyczny wiedzą, że będą musieli wykonać tematyczną pomoc dydaktyczną w różnorodnej formie, np. w postaci planszy, mapy czy makiety. W ten sposób w naszym gimnazjum od kilku lat wykonuje się makiety zabytków historycznych miasta, regionu czy po prostu świata. Najpiękniejsze są te dotyczące zabytków najbliższej okolicy. Powstały już makiety ratusza, zamku czy dworca w Gostyninie, zamku w Oporowie, katedry w Płocku, pałacu w Sannikach. Co jakiś czas prezentujemy najpiękniejsze makiety na wystawie szkolnej, czym zainteresowały się nawet władze miejskie.

Oczywiście w edukacji historycznej nie może zabraknąć sztuki. Przy Gimnazjum nr 1 w Gostyninie

od kilku lat działa amatorska grupa teatralna „No nie wiem”, skupiająca kilkunastu gimnazjalistów, również z naszej szkoły. W tym roku przygotowała ona spektakl oparty na wątkach historycznych „Jutro będziemy szczęśliwi”, którego tematyka dotyczy czasów okupacyjnych. Sztuka była prezentowana publicznie w Miejskim Centrum Kultury i w Teatrze Dramatycznym im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku.

Jednym z istotniejszych zadań edukacyjnych jest przygotowanie uczniów do konkursów historycznych. Liczba konkursów zwiększa się od lat, podobnie jak ich zakres oraz tematyka. Bardzo wiele z nich ma wyraźny akcent regionalny. Zawsze istnieje grupa uczniów, którzy ochoczo biorą udział w wielu konkursach. Są one na tyle różne, że każdy może znaleźć coś dla siebie: plastyczne, literackie, internetowe, wokalne, multimedialne. Poniżej kilka najciekawszych i najbardziej różnorodnych konkursów z ostatnich dwóch lat, w których nasi uczniowie odnieśli znaczące rezultaty.

W 2015 roku minęło 35 lat od założenia NSZZ „Solidarność”. W związku z tym Zarząd Regionu Płockiego zorganizował konkurs historyczno-poetycki „Droga do wolności” pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Płocka, Mazowieckiego Kuratora Oświaty oraz Marszałka Województwa Mazowieckiego. Rozgrywki miały odbywać się w dwóch kategoriach: szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Konkurs miał zasięg regionalny i był dwuetapowy. Z naszego gimnazjum wzięło w nim udział ośmiu uczniów. Pytania konkursowe wcale nie należały do łatwych. Trzeba pamiętać, że schyłkowy okres dziejów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, kiedy właśnie działał związek „Solidarność”, nie jest omawiany na zajęciach historii w gimnazjum. Prócz tego dodatkową trudność stanowiły szczegółowe pytania dotyczące losów „Solidarności” w regionie płockim. Uczniowie musieli więc zdobywać wiedzę pozapodręcznikową, niejednokrotnie odwołując się do artykułów prasowych, wspomnień dawnych działaczy, uczestników tamtych wydarzeń czy członków najbliższej rodziny. Oczywiście dotarliśmy również do dostępnej, choć skromnej literatury regionalnej o tej tematyce. W finale konkursu, który odbył się w siedzibie zarządu „Solidarności” w Płocku 29 maja 2015 roku, zajęliśmy I i IV miejsce, a w pierwszej dziesiątce znalazło się ogółem

4 uczniów z naszej szkoły. Wszyscy uczniowie oraz ich opiekunowie otrzymali bilety wstępu na koncert grup Dżem oraz Vox Singers do płockiego amfiteatru, gdzie 28 sierpnia 2015 roku upamiętniono powstanie tej tak ważnej dla dziejów współczesnej Polski organizacji społecznej.

Innym konkursem, o mniejszym zasięgu, ale za to o bardzo licznej grupie uczestników (ponad 100 uczniów) był Międzyszkolny Konkurs Historyczny „1050 rocznica chrztu Polski 966-2016. Chrześcijaństwo w średniowiecznej Polsce”, zorganizowany w związku z ogólnopolskimi obchodami rocznicy chrztu Polski. Patronat nad konkursem objęło starostwo gostynińskie oraz lokalne władze miejskie i kościelne, a gościem honorowym był płocki biskup pomocniczy ks. biskup Mirosław Milewski. Mniej masowym, ale za to cyklicznym konkursem, w którym staramy się brać udział, jest Regionalny Konkurs Historyczny „Polska Jagiellonów” organizowany przez Międzyszkolny Klub Euro-Atlantycki w Płocku, działający w Liceum im. Władysława Jagiełły. Odbywa się on pod patronatem Ambadora Republiki Litewskiej w Polsce oraz Ambadora RP przy Unii Europejskiej, a także Prezydenta Miasta Płocka. Konkurs ma charakter regionalny, w tym roku miała miejsce już jego 14 edycja, a do tej pory wzięło w nim udział 58 gimnazjów, w tym również nasze.

Naturalnie corocznie bierzemy udział w konkursach historycznych organizowanych przez Mazowieckiego Kuratora Oświaty. W ubiegłym roku jednemu z naszych uczniów udało się zdobyć tytuł laureata etapu wojewódzkiego – jako jednemu z 46 uczniów w całym województwie mazowieckim. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że tego rodzaju konkursy należą do trudniejszych. Wymagają one drobiazgowej wiedzy z różnych dziedzin. Prócz znajomości faktów i umiejętności określonych w podstawie programowej, obejmującej orientację na mapach, znajomość ilustracji z epoki czy fragmentów tekstów źródłowych, trzeba wykazać się dużym odczytaniem oraz wiedzą z zagadnień określonych przez kuratorium. Co roku ich tematyka jest inna. W zeszłorocznym ramowy program merytoryczny konkursu brzmiał: „Rola jednostki w historii na przykładzie wybranych postaci z historii Polski”.



Scena ze spektaklu „Jutro będziemy szczęśliwi” – Teatr Dramatyczny w Płocku, 13.06.2016.

Niewątpliwie do prestiżowych i cenionych konkursów, zwłaszcza w naszym regionie, należy od wielu lat Ogólnopolski Konkurs Historyczny im. Majora Marka Gajewskiego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego”. Tematem rozgrywek są dzieje narodu polskiego na tle historii szeroko pojętej militarystyki i wojskowości. Co roku zmienia się też zakres chronologiczny konkursu. W bieżącym roku szkolnym był to XVI i XVII wiek. Warto zaznaczyć, że patronami konkursu są: Ministerstwo Obrony Narodowej, Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Porozumienie Organizacji Kombatanckich Płocka oraz Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Od co najmniej 10 lat uczniowie naszej szkoły biorą udział w tym znanym i popularnym konkursie. Kilkakrotnie już udało się nam zdobyć tytuł laureata etapu wojewódzkiego. W zeszłym roku podwyższyliśmy poprzeczkę. Jeden z naszych uczniów uzyskał w III etapie wojewódzkim 91% punktów z testu, co

okazało się drugim wynikiem w całym województwie. Dzięki temu przeszedł do finałowego etapu centralnego, do którego typuje się dwóch najlepszych uczniów z każdego województwa. Właśnie jeden z naszych uczniów miał być tym reprezentującym całe województwo mazowieckie. Osiągnąć takie miejsce było naprawdę trudno, gdyż w rozgrywkach wojewódzkich na III szczeblu wzięto udział 138 uczniów z całego Mazowsza, z czego 56 okazało się laureatami. Zajmując tak wysoką lokatę, uzyskaliśmy możliwość wzięcia udziału w ostatnim czwartym etapie konkursu.

Kilkakrotnie braliśmy również udział w zupełnie odmiennym konkursie „Szkolna Liga Historyczna”, organizowanym przez ogólnopolski magazyn historyczny „Mówią wieki” w porozumieniu z wydawnictwem „Bellona” w ramach projektu „Patriotyzm jutra”. Rozgrywki polegały na comiesięcznym wysyłaniu przez pół roku w formie elektronicznej

Marek Osmatek

prac na tematy podawane w kolejnych numerach tego czasopisma. Zadań było sześć, z czego większość pisemnych, a pozostałe plastyczne. Tematyka konkursowa dotyczyła tzw. historii alternatywnej z cyklu: „Co mogłoby się stać, jak potoczyłyby się losy Polski, gdyby...”. Treść konkursu może nie jest *sensu stricto* historyczna, ale jego forma jest bardzo rozwijająca i wymaga od uczniów fantazji oraz dużej kreatywności.

Co mogłoby się stać, gdyby Konstytucja 3 maja utrzymała się i nie została odrzucona albo gdyby Polacy przegrali Bitwę Warszawską w 1920 roku? itp. Takie na pozór banalne pytania wymagają od każdego z nas dużej wiedzy. Uczniowie najpierw muszą zaznajomić się z literaturą związaną z tematyką zagadnienia. Poznawszy dużo szczegółów i faktów, mogą wyrobić sobie jakieś zdanie i snuć domysły co do zmiany torów historii. Jest to bardzo pouczająca, a jednocześnie wielce inspirująca zabawa historyczna. O zwycięstwie decyduje suma punktów zdobytych na wszystkich etapach. Najlepsze trzy drużyny wyjeżdżają corocznie na warsztaty historyczne w ciekawe miejsca związane z historią. Naszej reprezentacji szkolnej udało się raz wyjechać do Kazimierza Dolnego i Puław.

Nieco innym turniejem, w którym również uczestniczyliśmy, był konkurs czytelniczy na recenzję książki historycznej „1050 dzieł na 1050-lecie chrztu Polski”, przygotowany przez LO im. Władysława Jagiełły. Dwóm naszym uczniom udało się wejść do ścisłego finału, w którym należało wygłosić orację na cześć wybranego dzieła literackiego.

Kolejnym sukcesem odnotowanym w naszej szkole był udział w tegorocznym konkursie filozoficznym „W drodze ku mądrości”, organizowanym przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne w Warszawie. Do trzeciego etapu wojewódzkiego zakwalifikowało się 80 uczniów z całego województwa. Osoby, które zdobyły w części pisemnej 80% punktów, zostawały laureatami (było ich w sumie 24)

i przeszli do części ustnej. Naszej uczennicy udało się przejść wszystkie etapy i zająć I miejsce! Sukces ten cieszy tym bardziej, że konkurs nie należał wcale do łatwych. Trzeba było wykazać się wiedzą na temat filozofii starożytnej, pism ojców Kościoła, filozofii średniowiecznej czy scholastycznej. Pytania dotyczyły nawet etyki nikomachejskiej Arystotelesa czy systemu kartezyjskiego. Nie trzeba chyba podkreślać, że dla gimnazjalistki, która w szkole ma niewiele szans na zdobycie wiedzy na temat filozofii, tematyka konkursu była szczególnie trudna. Musiała przecież przebrnąć przez

wszystkie zagadnienia i sama poznać dorobek cywilizacyjny wielkich myślicieli europejskich. Poznać i zrozumieć, bo na tym przecież polega filozofia. W gmachu rektoratu Uniwersytetu Warszawskiego, w sali im. Józefa Brudzińskiego odbyły się 21 maja 2016 roku finały XIII edycji Konkursu Filozoficznego

„W drodze do mądrości” oraz XXVIII Olimpiady Filozoficznej.

Nasza szkoła od dwóch lat włącza się żywo w ogólnopolskie obchody Święta Żołnierzy Wyklętych przypadające 1 marca. W tym roku odbyły się nawet trzy konkursy wiedzy na ten temat. We wszystkich wzięliśmy udział. Pierwszy odbył się właśnie 1 marca i dotyczył wiedzy o rotmistrzu Witoldzie Pileckim „Witold Pilecki – żołnierz niezłomny”. Drugi miał miejsce tego samego dnia, a polegał na wykonaniu przez solistów w Miejskim Centrum Kultury piosenki patriotycznej związanej tematycznie z oporem antykomunistycznym. Nie było to zadanie łatwe, gdyż utwory muzyczne o tej tematyce istnieją głównie w konwencji hip-hopowej. Trzeci Konkurs Wiedzy o Żołnierzach Wyklętych przygotowany został pod patronatem biura poselskiego posła Macieja Mateckiego, władz miejskich oraz Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, Stowarzyszenia „Zamek” oraz Fundacji Niepodległości. Patronat naukowy nad konkursem objął warszawski oddział Instytutu Pamięi Narodowej. Wszystkie te konkursy miały charakter rejonowy, a uczniowie

## **czy uczeń szybko zapomni, czym było powstanie listopadowe, jeśli w sztuce teatralnej przyjdzie mu grać porucznika Piotra Wysockiego?**

naszej szkoły zdobywali w nich czołowe lokaty. O zaciętości rozgrywek niech świadczy choćby jedno z pytań finałowych, które dotyczyło znajomości możliwie największej liczby pseudonimów konspiracyjnych Witolda Pileckiego.

Oba turnieje zmobilizowały do nauki grupę kilkunastu uczniów klas drugich i trzecich. Co istotne i godne odnotowania, zakres tematyczny obu konkursów w ogóle nie pokrywa się z treściami programowymi lekcji historii w gimnazjum. Wymagało to więc od uczniów dodatkowej mobilizacji sił w studiowaniu zawitości polskiej sytuacji politycznej XX wieku. Wbrew pozorom wcale nie należy to do zadań łatwych dla młodego pokolenia wychowanego po 1989 roku. Prócz tego pytania konkursowe często dotyczyły II wojny światowej. Poszerzało to wydatnie zakres tematyczny konkursów.

Sami również staramy się zaproponować innym szkołom rozgrywki historyczne. Przez kilka lat byliśmy organizatorami Gostynińskiego Turnieju Historycznego, w którym zawodnicy na bieżąco odpowiadali na pytania konkursowe, postępując się pilotami. Forma tego *quizu* okazała się bardzo atrakcyjna dla młodzieży. Pilot był skonfigurowany z komputerem, dzięki czemu odpowiedzi uczestników ukazywały się momentalnie na ekranie. Zawody te prowadzone są w różnych kategoriach, od szkoły podstawowej do szkół średnich. Tematyka corocznie była inna, najczęściej związana z rocznicowymi wydarzeniami: dymitriady, wyprawa Napoleona na Moskwę, nadanie praw miejskich.

Jak widać, konkursów historycznych jest niemało. Oznacza to również, że grupa młodzieży biorącej w nich udział stale się powiększa. Uczniowie mają świadomość, że przez uczestnictwo w konkursach sami podnoszą jakość swej wiedzy. Widzą efekty tej pracy, osiągając pewne sukcesy, a to zachęca ich do dalszej nauki. Istnieje też pewna rywalizacja pomiędzy nimi, która akurat w tym przypadku ma znaczenie pozytywne. Część konkursów zresztą ma charakter drużynowy.

Przygotowanie do konkursów to żmudna, wieloetapowa, najczęściej pozalekcyjna praca z uczniami. Na całościowy efekt składa się wysiłek nie tylko historyków, ale też polonistów, plastyka czy

muzyka. Uczeń – o czym już wspomniano – może dostosować swój udział w rozgrywkach do własnych możliwości. Może to być praca pisemna, makiet historyczna, praca plastyczna, esej historyczny czy nawet aranżacja muzyczna piosenek patriotycznych.

Jednakże na konkursach nie kończymy jeszcze edukacji historycznej. Siłą rzeczy nie mogą one objąć zbyt dużej grupy uczniów. Aby więc podtrzymać u innych nastolatków świadomość historyczną, urządzamy w szkole corocznie okolicznościowe apele z okazji rocznic historycznych. Naturalnie nie mam tu na myśli nie tylko Narodowe Święto Niepodległości Polski czy święto uchwalenia Konstytucji 3 maja, ale inne równie ważne dla naszego narodu wydarzenia. Dlatego organizujemy krótkie apele z okazji Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, które przypada 1 marca. Przygotowujemy również tzw. Apele Katyńskie, obchodzone 13 kwietnia każdego roku. Na skwerze przed główną fasadą szkoły został posadzony w 2009 roku Dąb Katyński dla uczczenia kapitana Ksawerego Piotrowskiego, urodzonego w naszym mieście i zamordowanego w 1940 roku w Charkowie, pochowanego na Cmentarzu Ofiar Totalitaryzmu na Piątachkach. To właśnie przed tym dębem odbywają się zbiórki. Apele w jakiś sposób przybliżają młodemu pokoleniu tragiczną historię najnowszej naszej ojczyzny. Przy okazji zmobilizowaliśmy młodzież do wykonania okolicznościowych plakatów na temat żołnierzy wyklętych, w wyniku czego powstała pokaźna wystawa poświęcona walce „leśnych” z władzą komunistyczną w pierwszych latach po II wojnie światowej, która przedstawia organizacje antykomunistyczne, metody walki oraz życiorysy głównych bohaterów, również tych działających w naszej okolicy. Nasze gimnazjum brało też udział w tegorocznej organizacji miejskich obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Wzięliśmy udział w cyklu wydarzeń historyczno-kulturalnych „Przystanek historia”, w którym uczniowie obejrżeli amatorski film licealistów z Płocka „Ludzie ze stali”, opowiadający o podziemiu niepodległościowym, a następnie wzięli udział w dyskusji nad projektem.

Na zakończenie warto nadmienić, że w naszym mieście od 2007 roku działa Gostynińskie

Towarzystwo Kulturalno-Naukowe. Zadaniem jego członków – a więc także i moim – jest badanie przeszłości regionu i publikowanie artykułów dotyczących historii ziemi gostynińskiej, dokumentowanie wydarzeń z dziejów ziemi gostynińskiej, pisanie biografii zasłużonych mieszkańców, odtwarzanie dziejów instytucji, miejsc czy budynków oraz drukowanie wspomnień. Ta działalność regionalna wpisuje się jak najbardziej w pogłębianie edukacji historycznej i przynosi wymierne skutki edukacyjne nie tylko wśród młodzieży.

Podsumowując: możliwości prowadzenia edukacji historycznej jest naprawdę wiele. Młodzież gimnazjalna wbrew pozorom lubi wyzwania, chętnie korzysta z nowych możliwości i aktywizuje się nawet w celach dydaktycznych. Potrafi też współpracować z nauczycielem, jeżeli zauważy w tym

szansę dla siebie, dostrzeże możliwość samorealizacji, sposób uzewnętrznienia swoich pomysłów czy talentów. Udział w konkursach wymaga żmudnej pracy, choć zdobywanie wiedzy można w dzisiejszym świecie uatrakcyjnić. Można też zauważyć pewną konsekwencję: jeżeli uczeń sam zgłasza się na konkurs, to jest prawdopodobne, że znajdzie w nim daleko. Inne formy dydaktyczne: inscenizacje, projekty czy prace plastyczne potrafią uaktywnić osoby, którym nauka podręcznikowa sprawia kłopoty. Czy uczeń szybko zapomni, czym było powstanie listopadowe, jeśli w sztuce teatralnej przyjdzie mu grać porucznika Piotra Wysockiego?

**Marek Osmatek** jest nauczycielem historii w Gimnazjum nr 1 im. Księcia Mazowieckiego Siemowita IV w Gostyninie.



Gra miejska w Warszawie, 4.02.2016.